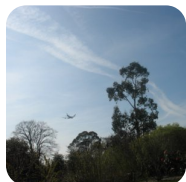


Chodź, pomaluj mój świat – 2+1

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
Kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
I kolorowe otwierasz okno
Trawy i drzewa są takie szare,
Barwę popiołu przybrały nieba
W ciszy tak smutno szepce zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba
Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana Twoją kredką
Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi
Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
Swoje sny zamieniasz na pejzaże
Kiedy się wlecze wyblakłe słońce,
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze
Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana Twoją kredką
Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi
Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana Twoją kredką
Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi

Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana Twoją kredką
Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych